

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na czwartek, 30-go czerwca 1932 r.

## Poważny błąd w naszej polityce gdańskiej

W związku z wizytą niemieckiej floty wojennej w Gdańsku cały szereg pism warszawskich zalecało w tej sprawie zimną krew i wyrażało nadzieję, że społeczeństwo polskie nie da się sprowokować do żadnego gorętszego odruchu.

Sprawa tej nieoczekiwanej wizyty niestety przez długi czas, bo od maja, była u nas tajemnicą urzędową, tak, że społeczeństwo polskie dowiedziało się tak o samej wizycie jak i o stanowisku w tej sprawie dopiero z gazet berlińskich, skąd dostała się wiadomość do prasy polskiej tuż przed samym pojawieniem się niemieckich okrętów wojennych. Stanowisko rządu polskiego, który początkowo dążył do stanowczego odroczenia tej niemiłej wizyty, zostało zmienione dopiero dnia 22 czerwca, gdy przedstawiciel Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku zawiadomił senat gdański o mającej nastąpić wizycie eskadry niemieckiej, wyjaśniając równocześnie stanowisko rządu polskiego w tej sprawie.

Z uwagi na niezyczliwe stanowisko, zajęte przez rząd niemiecki wobec sugestji polskich w sprawie terminu wizyty niemieckiej, rząd polski nie poczuwa się do obowiązku stosowania zwyczajowych aktów kurtuazji, przyjętych od 16-tu lat w razie przyjazdu flot obcych do Gdańska. Rząd polski nie będzie posyłał swych statków na przywitanie eskadry niemieckiej i nie weźmie udziału w jej przyjęciu w Gdańsku.

To zupełnie negatywne stanowisko rządu polskiego do wizyty naszego zachodniego sąsiada posiada jednak swoje bardzo poważne ujemne strony, bo może być traktowany tak przez wolne miasto Gdańsk, jak też przez Niemcy, a nawet i Ligę Narodów za rezygnację Polski z praw gospodarza w Gdańsku i zachęcić wolne miasto do dalszego bezpośredniego utrzymywania stosunków dyplomatycznych z Rzeszą niemiecką.

To też zupełna słusność posiadania „Kurier Warszawski”, przytaczając następujące argumenty:

„Akty „kurtuazyjne“, o których wspomina organ sanacyjny, nie są tylko obowiązkiem Polski, lecz i jej przywilejem. Oznaczają one bowiem że, w sensie prawnomiędzynarodowym, Polska jest w Gdańsku gospodarzem. Gospodarz zaś nie może się sam pozbawić swych praw, o ile wogóle nie myśli o rezygnacji. To też dotychczas Polska zawsze spełniała ten swój obowiązek (będący zarazem przywilejem), nawet bardzo niedawno temu wobec statków angielskich,

## Najście bojówkarzy niemieckich na granicę polską

Na granicy polsko-niemieckiej w pobliżu gminy Brzeźno, w pow. chojnickim, na Pomorzu, urządziły uzbrojone i umundurowane bojówki „Stahlhelmu“ prowokację.

Dnia 19 bm. po południu odbywało się w miejscowości niemieckiej, tuż nad granicą polską, Gross Peterkau, strzelanie niemieckiego oddziału „Jung-Stahlhelm“. Po skończonym strzelaniu, około godziny 16-ej 50 członków „Stahlhelmu“ z orkiestrą na czele przybyło do granicy polskiej. Bojówka ta ustawiła się frontem do granicy polskiej w odległości około 5 me-

trów. Orkiestra odegrała niemiecką pieśń „Ich bin ein Preusse“, po czym przywódca oddziału wygłosił dłuższe prowokacyjne przemówienie.

Widząc całe to zajście strażnik graniczny p. Sawicki, zbliżył się do granicy z karabinem gotowym do strzału strzegł, aby Niemcy nie przekroczyli granicy. Widząc zdecydowaną postawę strażnika granicznego poczuli Niemcy oddalać się od granicy.

Na miejsce wypadku wyjechały władze polskie i niemieckie.

## Uchwały Rady Ministrów

W sobotę pod przewodnictwem p. premiera Prystora odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów rozpatrzyła przede wszystkim projekt nowego Kodeksu Karnego i po wyczerpującej dyskusji uchwaliła przedłożyć P. Prezydentowi Rzeczypospolitej do ogłoszenia na podstawie pełnomocnictw 3 projekty rozporządzeń: a) Kodeks

Karny, b) prawo o wykroczeniach, c) przepisy wprowadzające Kodeks Karny i prawo o wykroczeniach.

Następnie Rada Ministrów rozpatrzyła szereg innych projektów rozporządzeń oraz spraw bieżących, a m. in. projekt rozporządzenia P. Prezydenta Rplitej o Państwowym Monopolu Spirytusowym, o opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży oraz o

sprzedaży napojów alkoholowych, a ponadto projekt rozporządzenia Rady Ministrów o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych.

W końcu Rada Ministrów załatwiła szereg spraw osobowych w związku ze zniesieniem min. robót publicznych i reform rolnych oraz utworzenia jednego ministerjum rolnictwa i reform rolnych.

## Jeszcze jeden monopol

Ostatni Dziennik Ustaw R. P. ogłasza dekret Prezydenta o ustanowieniu nowego przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą „Polski monopol solny“. Dekret ten oddaje produkcję i handel solą w ręce państwowe. Jedynie handel detaliczny solą nie będzie podlegał ograniczeniom.

## Straszna burza gradowa

Nad pow. prużańskim (Kresy Wschodnie) przeszła burza, połączona z silnym wiatrem i opadami gradowymi, wskutek czego zniszczonych zostało wiele budynków, drzew i zboża. W wielu miejscowościach burza wyrządziła szkody w ogrodach i sadoch, pozrywała dachy, a od uderzeń piorunów spłonęło 12 domów i młyn. Zginęło kilkanaście sztuk bydła. Ofiarami padło 4 osoby zabite.

## Bawaria przeciwko hitlerowcom

W zeszłą sobotę przybył do Berlina specjalny delegat rządu bawarskiego, poseł do sejmu bawarskiego dr. Pfeifer z listem do prez. Hindenburga.

W liście tym rząd bawarski protestuje jak najenergiczniej przeciwko zamierzonemu przez rząd Rzeszy wprowadzenia drogą dekretu prawa noszenia mundurów hitlerowskich w Bawarii. Rząd Bawarii zwraca uwagę prezydenta Rzeszy, iż zakaz noszenia uniform dla szturmówek nacjonalistycznych spowodował, iż w Bawarii ilość wykroczeń na tle walk politycznych jest najmniejsza.

Pismo rządu bawarskiego zwraca uwagę głowie państwa, iż polityka gabinetu v. Papena, zmierzająca do ukrócenia praw autonomicznych krajów Rzeszy, „spowodować może przewrót, który dotknie śmiertelnie Rzeszę“.

## Likwidacja dyktatury hiszpańskiej

Zgromadzenie Narodowe Hiszpanji uchwaliło powołać specjalny Trybunał Odpowiedzialności, który rozpatrzy oskarżenie przeciwko gronu osób, biorących w swoim czasie udział w zamachu stanu gen. Primo de Rivery. Oskarżonym grozi wydalenie z granic Republiki i pozbawienie praw obywatelskich. — Rząd hiszpański postanowił rozdać ubogim 31 milionów pesetów, pochodzących ze skonfiskowanego przez władze prywatnego majątku b. króla Alfonsa.



MEKSYKAŃSKIE KAPIELISKA ZATOPIONE

Wybrzeże meksykańskie z miastem Mazatlan, które zalane zostało przez fale morskie, przyczem 500 gości kąpielowych znalazło śmierć. Fala wdarła się na 800 m w głąb lądu i zniszczyła większą część miasta.

Rozumiemy, że zapowiedź wizyty niemieckiej, z natury rzeczy prowokacyjnej, stwarzała alternatywę: albo udaremnić manifestację wszelkimi środkami prawnymi, uciekając się do L. N. i do dróg dyplomatycznych; albo zapewnić sobie jej spokojny przebieg. Niestety, obrano wyjście trzecie.

Cały ten rozwój rzeczy można było z góry przewidzieć i w ciągu kilku tygodni namyśleć się nad sposobem takiego obrotu rzeczy, aby gospodarz polski w Gdańsku nie był zmuszony przekazywać swych elementarnych obowiązków czynnikom do tego prawnie nie u-

ważnionym. Dziś bowiem wygląda na to, że Polska nie jest obdarowana dostateczną dozą zimnej krwi, że nie dba o swe prawa w Gdańsku i że nie trzyma się — zresztą na swa niekorzyść — z pedantyczną skrupulatnością litery umów, regulujących jej stanowisko w Gdańsku....“

Sprawa wizyty niemieckiej w Gdańsku wykazuje jasno, że polityka trzymana w tajemnicy przed polskim społeczeństwem pewnych faktów i zdarzeń, które cały nasz naród bardzo żywo obchodzą, przynosi czasami naszemu państwu nieobliczalne wprost szkody.



# Z „marmurowego pałacu“

Pod tym tytułem ostatni numer „Zielonego Sztandaru“ zamieszcza artykuł, który w całości podajemy.

Lichwa i wyzysk, brak środków na poprawę gospodarki i rozdrobnienie gospodarstw — oto bolączki, jakie dręczyły od dawna wieś naszą. Zawierucha wojenna dorzuciła do nich nowe kłeski, jak zniszczenie tysięcy zabudowań i ogolnienie gospodarstw z inwentarza i narzędzi.

Chłop nie uląkł się tego ogromu zniszczenia, ale zaledwie ucichły armaty, zakasał rękawy i zaczął pracować na nowo. W nowo powstałej Polsce zrozumiiano, że od uświadomienia i dobrobytu chłopca, jako najliczniejszej warstwy narodu, zależy potęga i rozwój państwa. I oto przedstawiciele chłopów w rządzie, w niezależnym Sejmie uchwalają reformę rolną i liczne ustawy, mające na celu ulżenie doli chłopca. Powstaje Państwowy Bank Rolny dla zorganizowania kredytu rolniczego, dla odbudowy gospodarstw, dla przeprowadzenia parcelacji i meljoracji, dla popierania rozwoju rolnictwa.

Pamiętamy jak ciężkie były pierwsze lata po wojnie, gdy odbudowa pochłaniała wszystkie środki, a stały spadek pieniądza wprowadzał zamęt w życie gospodarce. Wszelkie jednak poczynania opromieniała wiara w państwo, w sprawiedliwość społeczną, w lepsze jutro. I gdy już zaczęły świtać pierwsze oznaki poprawy, wtedy przyszedł przewrót majowy i sanacja, dorwawszy się do władzy, zaczęła „radosną twórczość“.

Jakby na ironję chłopcy Państwowy Bank Rolny, buduje sobie kosztem wielu milionów wspaniały

pałac marmurowy. Kredyty sypią się na prawo i lewo nie tyle dla uzyskania efektów gospodarczych, ile dla zjednania zwolenników sanacji. W radosno-twórczym zapale nikt nie zwraca uwagi na to, że nadmiernie wysokie procenty i zyski Banku wyciągają dziesiątki milionów z chłopskich kieszeni — co musi w końcu doprowadzić do katastrofy. Nadejście kryzysu przyspieszyło katastrofę, a skutki nieogłędnej polityki pożyczkowej Państwowego Banku Rolnego odczuwają na sobie tysiące zrujnowanych dłużników Banku.

Teraz nadszedł czas wyciągnięcia nauki na przyszłość. Rozważnijmy badanie przyczyn obecnej katastrofy wsi od „dobrodziejstwa z marmurowego pałacu“ i policzmy jakie sumy zapłaciła mu wieś za „pomoc kredytową“ w ciągu ubiegłych 6-ciu lat rządów sanacyjnych. Cyfry czerpać będziemy

z urzędowych sprawozdań Banku Rolnego.

Otóż dochód Banku wynosił:

za rok 1926	7.467.000 zł.
za rok 1927	16.104.000 zł.
za rok 1928	27.046.000 zł.
za rok 1929	33.534.000 zł.
za rok 1930	29.876.000 zł.
za rok 1931	25.947.000 zł.

Razem za 6 lat dochód Banku Rolnego wynosił 139 milionów 983 tysiące złotych.

A czysty zysk osiągnął następujące sumy:

za rok 1926	3.374.000 zł.
za rok 1927	8.635.000 zł.
za rok 1927	8.635.000 zł.
za rok 1928	12.176.000 zł.
za rok 1929	14.280.000 zł.
za rok 1930	10.073.000 zł.
za rok 1931	4.118.000 zł.

Razem za 6 lat czysty zysk wyniósł 52 miliony 656 tysięcy zł.

Powie ktoś może, że wszystkie banki pracują dla zysków. Istotnie,

tak jest, o ile chodzi o banki kapitalistyczne w tym celu stworzone. Państwowy Bank Rolny, jednak jako Bank Państwowy ma cele określone statutem. W zyskach Banku Rolnego, operującego pieniędzmi ściągniętymi z podatków od chłopów, znajdują się pozycje wprost niemoralne, wprost urągające założeniu i zadaniom Banku. Mamy tu na myśli zyski na parcelacji.

Ażeby nie operować ogólnikami, bierzemy znów do ręki sprawozdanie Banku i stwierdzamy, że zyski Banku Rolnego na parcelacji majątków własnych wynoszą:

w roku 1927	4.119.000 zł.
w roku 1928	4.927.000 zł.
w roku 1929	3.832.000 zł.
w roku 1930	2.265.000 zł.
w roku 1931	304.000 zł.

Razem zyski Banku Rolnego na parcelacji wyniosły w pięciu ostatnich latach 15 milionów 447 tysięcy złotych.

W sprawozdaniu za rok 1928 czytamy, iż w roku tym rozparcelowano 3.883 hektarów. Podzielmy sumę zysku zł. 4.927.000 — na 3.888 ha, a otrzymamy, iż Bank Rolny na jednym hektarze parcelacji ziemi zyskiwał 1260 zł. W następnym roku zysk Banku na jednym hektarze parcelowanej ziemi wyniósł 1390 zł.

Tak zarabia Państwowy Bank Rolny, bank drobnych rolników, na parcelacji dla bezrolnych, dla małorolnych. Tak wykonywuje ustawę o reformie rolnej! Czy widzisz więc, biedny, głodujący i licytowny parcelancie, dlaczego przepłaciłeś swoją ziemię? Znane jest zdanie, że „Polska sięga tak daleko — jak daleko sięgają chłopskie chałupy“. Biedna Polsko! Jeżeli ludzie stojący na czele rządów i banków państwowych tak będą dbać o chłopów, to zaiste szybko zmaleją Twoje dzierżawy.

Zaciekawi zapewne niejednego co się dzieje z dochodami Banku. Otóż znaczną ich część pochłonęły koszty prowadzenia Banku. Wynoszą one:

za rok 1926	3.493.000 zł.
za rok 1927	7.581.000 zł.
za rok 1928	14.486.000 zł.
za rok 1929	17.215.000 zł.
za rok 1930	17.918.000 zł.
za rok 1931	15.409.000 zł.

Razem więc koszty prowadzenia Banku za lat 6 wyniosły 76 milionów 102 tysięcy zł.

Poza koniecznymi wydatkami na utrzymanie urzędników i biur poszły ogromne sumy na luksusowe samocrody, w których rozbijali się dygnitarze Banku, na ministerjalne pensje i tantjemy uprzywilejowanych, na urządzenie paradnych gabinetów i kupno mieszkań dla dygnitarzy, na kosztowne przenosiny dyrektorów, na odprawy dla usuwanych pracowników, ażeby zrobić wolne miejsce dla protegowanych, na portrety i popiersia „centralnej figury“.

Na utrzymanie Banku wyciska się ostatni grosz z wynędzniałych rzesz chłopskich, licytuje się ostatnie graty. Koszty prowadzenia Banku w roku 1931 wynoszą 15 i pół miliona, w roku tak straszliwego kryzysu — gdy wieś żyje jak bydło bez światła, bez soli — to wielki, straszliwy wyrzut pod adresem gospodarki Państwowego Banku Rolnego.

## Czyi obowiązek?

Francuska gazeta „Zurnal de Nacia“ omawiając wizytę flotv niemieckiej w Gdańsku, podkreśla, że zadaniem Komisarza Ligi Nar. w Gdańsku jest czuwać, aby nie zaszło wydarzenie, któreby mogło

zakłócić stosunki polsko-gdańskie i wyraża wątpliwość, czy Wysoki Komisarz uczynił wszystko co leży w jego mocy, aby zapobiedz tej wizycie, która słusznie niepokoi opinię świata.

## Rewizje w poszukiwaniu rezolucyj

### Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego

W zeszły czwartek przeprowadzono gruntowną rewizję w Sekretarjacie Okręg. Stron. Ludowego przy ul. Fr. Ratajczaka w Poznaniu w poszukiwaniu rezolucyj Komitetu Wykonawczego Stron. Lu-

dowego, powziętych w związku z krwawymi wypadkami w Lubli i w Łapanowie. Tegoż dnia przeprowadzono rewizję u jednego z akademików zamieszkałego w Krakowie, p. Szuszy, którego podejrzewano, że był na wiecu Łapanowie.

W piątek przeprowadzono rewizję w redakcji „Wyzwolenia“ w Warszawie, a w sobotę w sekretarjacie generalnym Stronnictwa, również w Warszawie, szukając tych rezolucyj.

Wreszcie w sobotę popołudniu, przeprowadzono rewizję w Sekret. Okręg. Stron. Ludowego w Grudziądzu (na Tuszewie) oraz u działacza ludowego b. posła Zaleskiego. Wszędzie poszukiwano wymienionych rezolucyj Komitetu Wykonawczego.

Mówca wezwał zebranych do złożenia przysięgi, że w każdej chwili staną na wezwanie do obrony wolności. Z drugiej strony obóz hitlerowski mobilizuje wszystkie siły do rozprawy z republikanami. Według doniesień prasy, hitlerowcy szykują się do wykonania ponownego marszu na Monachjum, w którym ma wziąć udział około 40.000 uzbrojonych szturmowców, ściągniętych z całej Rzeszy.

## Niemcy w obliczu wojny domowej

Jak w Berlinie, tak też i w całym Niemczech wre. W czwartek wieczorem w wielu dzielnicach Berlina doszło do burzliwych manifestacji komunistycznych. — Zmobilizowane oddziały policyjne przystąpiły do walki z demonstrantami przy pomocy samochodów pancernych i sikawek. W centrum miasta wywiązała się strzelanina pomiędzy komunistami a szturmówkami hitlerowskimi. Aresztowano przeszło 120 osób.

Pod Magdeburgiem hitlerowcy zabili jednej nocy pewnego komunistę. W Hamborn pomiędzy hitlerowcami i komunistami wywiązała się strzelanina, w czasie której zabity został jeden komunist. W innym starciu poraniono nożem hitlerowca. W Lipsku postrzelony został jeden policjant. Na podwórzu wyższej szkoły technicznej w Berlinie doszło do bójki między studentami należącymi do ugrupowań demokratycznych i lewicowych, a narodowo-socjalistycznymi. Rektor wezwał pogotowia policyjnego dla przywrócenia spokoju.

Na wielkim zebraniu w stolicy Bawarii — Monachjum, prezes bawarskiej partii ludowej Schäffer oświadczył, iż Bawaria zdecydowana jest nie ustępować przed terrorem i bronić swych praw. Nadejść może chwila, kiedy republika bawarska będzie musiała odwołać się do młodzieży, by nie dopuścić do rozpanoszenia się hitleryzmu.



W walkach ulicznych, jakie się często rozgrywają na ulicach Berlina, nie rzadko są budowane barykady. — Zdjęcie nasze przedstawia właśnie takie barykady, wzniesione w celu utrudnienia policji obrony hitlerowców.



# Bolszewizm pod osłoną możnych skrzydeł

Coraz więcej istnieje u nas oznak dowodzących jasno, iż bolszewizm, który dotychczas musiał w Polsce kryć się w podziemiach, gdzie znajdował zwolenników przeważnie wśród żydowskich szumowin, dziś zupełnie otwarcie wychodzi na powierzchnię ziemi, a nawet znajduje możnych protektorów wśród tych ludzi, których społeczeństwo o podobne sentymenta dotychczas nie podziwowało.

Na ten smutny fakt zwrócić uwagę przedewszystkiem aresztowanie reżysera teatru miejskiego we Lwowie, Leona Schillera, i wykrycie jacejki komunistycznej wśród zrzeszenia artystów teatralnych.

Pan Schiller znany był już wprawdzie oddawna ze swej sympatii dla władców Moskwy, gdyż w każdej przez siebie reżyserowanej sztuce stale umieszczał swoje bolszewickie wkładki, które przed rokiem spowodowały bojkot teatru we Lwowie przez polską publiczność, co za sobą pociągnęło zamknięcie trzech teatrów miejskich na przeszło pół roku.

Jednakże p. Schiller, który pobierał 3000 zł. miesięcznej gaży, a równocześnie ręce lamal nad rzeczywistą nędzą swoich kolegów, znalazł sobie możnego protektora w osobie posła B.B. Horzycy, który jako dyrektor teatrów miejskich we Lwowie dał w ostatnim roku pełną osłonę dla uprawianej w tychże teatrach propagandy bolszewickiej, która szczególnie na polu walki z religią posuwała się do skrajnego bluźnierstwa.

Pan Schiller tak był pewny za plecami swego dojrze ustosunkowanego protektora, że pozwalał sobie na wszystko i na swoim protektorze nie zawiódł się wcale, bo z chwilą aresztowania p. Schillera i nakrycia jacejki bolszewickiej p. Horzyca używał wszystkich wpływów, jakimi dziś rozporządzają posłowie B.B. nietylko po to, aby swego bolszewickiego pupila ratować, ale również w tym celu, aby cenzura skonfiskowała wiadomości prasowe o bolszewizmie pośród aktorów. Rzeczywiście znalazł się taki cenzor, który poszedł na ów dyktat i przy pomocy konfiskaty stanął w obronie p. Schillera.

Niemniej niebezpiecznymi są dzisiaj inne agentury bolszewizmu, jak np. wyrosłe na wileńskim gruncie organizacje młodzieży B.B., ze swoimi „Zagarami“ i „Wilkami“, które nietylko entuzjastują się porządkami, panującymi u bolszewików, ale pragną podobne zaprowadzić u nas.

Młodzież ta otrzymywała dotychczas bardzo duże zasilki, a wzamian za to zobowiązywała się propagować „państwowotwórczy kult marszałka Piłsudskiego“. Gdy jednak, jak to donosi p. W. Studnicki w wileńskim „Słowie“ w ostatnim miesiącu zorganizowano wśród tej od dawna urabianej młodzieży uniwersyteckiej ankietę w sprawie ideologii politycznej, to okazało się, że wśród wielu setek młodzieży, zaliczającej się do obozu rewolucji majowej, zaledwie jedna jedyna słuchaczka oświadczyła się bez zastrzeżeń za ideologią marsz. Piłsudskiego i jego obozu, a reszta stanowczo zastrzegła się przeciwko systemowi „obecných rządów“.

Także grupa pilsudczyków, skupiająca się koło „Przełomu“ i uchodząca za najbardziej ideową odłam B.B., obecnie już całkiem

wyraźnie deklaruje się w kierunku przeprowadzenia u nas eksperymentu bolszewickiego, o którym mówi w ostatnim numerze (12. VI) wprost z entuzjazmem:

„Eksperyment sowiecki miał przedewszystkiem wykonać, czy możliwa jest gospodarka planowa, uprawiana przez organizacje wytwórców — pracowników — z wykluczeniem przedsiębiorcy, jako podmiotu gospodarki kapitalistycznej, innymi słowy, czy możliwe jest dobrodziejstwo uszczuplenia bez przekleństwa ustroju, opartego na wyzysku. Odtąd eksperyment udał się ponad wszelką wątpliwość.“

Łagodnym i tolerancyjnym postępowaniem można wiele zdziałać w stosunku do przeciwnika, który uznaje szlachetność podobnego postępowania, lecz stanowczo takim nie jest bolszewizm, którego celem

jest tylko rozniecenie rewolucji światowej, a więc tolerowanie jawnej bolszewickiej propagandy w szeregach B.B. jest dla społeczeństwa polskiego co najmniej dziwne.

## Tłomaczenie się posła Sanojcy

Podawaliśmy niedawno jak to poseł z klubu BB Sanojca będąc na wiecu w Kołomyi, ciskał gromy, na metody dzisiejszej gospodarki stosowanej przez dzisiejszych rządzących, no i ich zwolenników z pod znaków sanacji. Mowa ta wyglądała tak jak gdyby wygłoszona była przez największego opozycjonistę. Jednym słowem poseł Sanojca czuł się

W związku z tym wystąpieniem posła Sanojcy, jedna z gazet warszawskich podaje zabawną historję kajania się p. Sanojcy przed prezydium klubu BB w związku z tem jego wystąpieniem na wiecu.

Dotychczas teraz zjawiał się on w Warszawie, wezwany niewątpliwie przez władze BB., aby się usprawiedliwił ze swego wvskoku opozycyjnego. Przyszła góra do Mahometa p. Sanojca spokorniał w Warszawie i stracił swą hardość, jaką okazywał w sali „Sokola“ w Kołomyi. Tłomaczył się, jak najprostszy naiwniaczek:

„W Kołomyi występowałem, jako wyborca, nie jako poseł. Jako poseł mam zaufanie do władz klubowych i do rządu, a jako wyborca na wiecu, musiałem powiedzieć wszystko, co mnie boli.“

Czy władze klubowe posła Sanojcy uznają powód wygarnięcia na zebraniu tego „co go boli“ za usprawiedliwiony, nie wiadomo.

## Radionrogram z Warszawy.

Piątek, 1. 7.: 12.45—13.35, 15.10—15.35 płyty; 16.40 „Kolonje letnie“; 17.00 koncert orkiestry mandolinistów; 18.00 „W afrykańskim raj“; 18.20 muzyka tan.; 19.35 radjowy dziennik prasowy; 19.45 „Przegląd rolniczej prasy zagr.“; 20.00—21.10 koncert symfoniczny; 20.55 feljton p.t.: „Najsloneczniejsza ziemia w Polsce“; 22.00—22.50 muzyka tan.

Sobota, 2. 7.: 12.45—13.35, 15.10 płyty; 15.30 Wiadomości wojsk.; 15.40 „O Kwaczorku-Kaczorku“ — sluchowisko dla dzieci; 16.05 koncert dla młodzieży; 17.00 koncert; 18.00 nabożeństwo z Ostr. Bramy z Wilna; 19.00 muzyka religijna; 19.35 prasowy dziennik radjowy; 19.45 „Książka rolnicza“; 20.00—21.10 koncert popularny; 20.55 „Na widnokręgu“; 22.05 koncert Chopinowski; 22.50 muzyka taneczna.

## FAKTY

które wszystkim winne być znane:

- 1 Do wyrobu mydła Palmolive używa się wyłącznie olejów owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych — żadnych innych tłuszczów. Oleje te miesza się z sobą według specjalnej recepty, opartej na badaniach naukowych, a stanowiącej naszą ścisłą tajemnicę.
- 2 Przedstawiona obok naturalnej wielkości próbówka zawiera dokładnie taką ilość oleju oliwnego, jaka zużyta zostaje do wyrobu każdego, poszczególnego kawałka mydła Palmolive.
- 3 Mydło Palmolive nie jest sztucznie barwione, kolor jego powstaje wskutek połączenia użytych do jego wyrobu olejów roślinnych.
- 4 Mydło Palmolive jest tak łagodne, że nie drażni najbardziej nawet wrażliwej skóry.
- 5 Prawdziwe mydło Palmolive sprzedawane jest tylko w zielonym opakowaniu z czarną opaską i złotym napisem Palmolive. Prosimy wystrzegać się wszelkiego naśladownictwa.



JERZY SZABLICA.

## „Miasto zbrodni“ REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

Nie wszyscy znajdowali pracę i zarobek, inni padali ofiarą bezlitosnego wyzysku. Organizowali się więc w związki dla ułatwienia sobie walki o byt, w Racheły, w gangi, które z czasem opanowane zostały przez elementy przestępcze. Największe zło przyniosła prohibicja. Jestem wrogiem alkoholu, ale muszę przyznać, że w mrocznych czasach nie było tyle zbrodni. Dziś piją więcej, niż kiedykolwiek, zatruwając się mondscheinówką, a tajny przemysł alkoholowy masowo produkuje zbrodniarzy. Trusty alkoholowe rozporządzają olbrzy-

40 miemi środkami. Władze są wobec nich bezsilne. Urzędnicy policji są przekupieni, albo przyskakują oczy, bojąc się zemsty, sądy uniewinniają notorycznych zbrodniarzy. W tym roku wielka ława przysięgłych odrzuciła mi już w siedmiu wypadkach akt oskarżenia przeciwko ludziom Capone'a. Ten jest najgroźniejszy.

— To znaczy, że winniem się zająć szczególnie panem Capone — zauważył O'Connor.

— Bezwątpienia. Jednak, kapitanie, ostrożnie! Niech się pan nie bierze odrazu, zbyt ostro do roboty. Obawiam się, że może pana spotkać los biednego Gilberta.

O'Connor spojrział pytająco.

— Porucznik Gilbert wsadził do więzienia dwóch ludzi Caponego i wykrył jeden z jego tajnych bro-

warów. Przed dwoma miesiącami znaleziono za miastem jego ciało, podziurawione jak sito. Dotychczas nie został pomszczony. Bez karnie uszło też gangsterom zabójstwo sierżanta Tweeda i trzech policjantów. Wcale się nie dziwię, że w tych warunkach najodważniejsi trzymają się w rezerwie.

Ale O'Connor oświadczył, że nie przyjechał do Chicago po to, aby trzymać się w rezerwie.

— Spodziewałem się takiej odpowiedzi — odrzekł prokurator z widocznym zadowoleniem. — Ale pan naprawdę ryzykuje życie. Ma pan jedną szansę na dziesięć, że wyjdzie pan cało z tej walki.

— Jedna na dziesięć! To bardzo dobrze — uśmiechnął się wtedy O'Connor. — Bywało już, że mia-

tem jedną szansę na sto i jeszcze żyję.

Jednak nie zlekceważył presji prokuratora i w czasie swych wędrówek po mieście zachowywał wszelkie środki ostrożności. Dzielnicy wschodniej, dzielnic milionerów i drapaczy nieba, poświęcił tylko kilka dni, nieco więcej śródmieściu, a całe dwa tygodnie wędrował się po South i West Chicago, w dzielnicę nędzy i zbrodniarzy. Obserwował wędrujących się nad Chicago River licznych amatorów świeżego powietrza, posilających się niem w braku lepszej stawy, mieszal się w tłumy bezrobotnych na „Slave market“ — targu niewolników.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## Po figurkach idą licytacje mów

Przed pewnym czasem powstał w Polsce „Instytut badania najnowszej historii Polski“, którego właściwym celem było danie możliwości kilku ludziom sanacyjnym prędkiego dorobienia się groszami oraz urabianie najnowszej historii t. j. historii walk i odzyskania niepodległości na modłę sanacyjną.

Instytut ten zaczął wydawać m. in. „Zbiór pism — mów i rozkazów marsz. Piłsudskiego“. Książka ta była wydawana serjami.

Ponieważ abonenci tego wydawnictwa nie dość skwapliwie spieszyli się z nadsyłaniem należności za abonament, przeto Instytut ten oddawna upominał się od prenumeratorów, aby zapłacili zaległe raty. Wobec tego, że wezwania instytutu nie odniosły skutku sanacyjna „Gazeta Polska“ pisze:

„wydawnictwo będzie zmuszone bezzwłocznie po dniu 1 lipca wystąpić przeciwko nim na drogę sądową, co narazi opieszalych prenumeratorów na zbędne i nieproporcjonalnie wysokie w stosunku do zaległych opłat, koszty sądowe“.

Krótko mówiąc, będziemy mieli najprawdopodobniej szereg spraw sądowych przeciwko opieszalym zwolennikom „ideologii“. Nietrudno się domyśleć, że są to przeważnie entuzjaści „Mów i Rozkazów“ z musu. Mamy już publiczną licytację składu figurek wyobrażających p. Piłsudskiego, obecnie będą licytować nieszczęśliwych nabywców jego „Pism“. Wszystko to daje obraz tej głębokiej barbarji, jaka tkwi w ordynarnej reklamie obozu sanacyjnego, która się stała jednym z narzędzi systemu majowego.

## Informacje.

### Dalsze ulgi kolejowe przy przejazdach grupowych.

Dotychczas wycieczki, udające się do miejsc odpustowych, lub też wyjeżdżające w celach naukowych, kulturalno - oświatowych, krajoznawczych, turystycznych i sportowych, korzystały z 25%-wej zniżki na kolejach przy grupach, składających się z co najmniej 25 osób.

Od dnia 1 lipca ulgi zwiększone zostaną do 1/3 obowiązujących stawek, przyczem korzystać z niej będą mogły grupy, składające się co najmniej z 15 osób. Na każde 30 osób płaćcych jedną osobę przewozi się bezpłatnie, nie więcej jednak ogółem, niż 2 osoby.

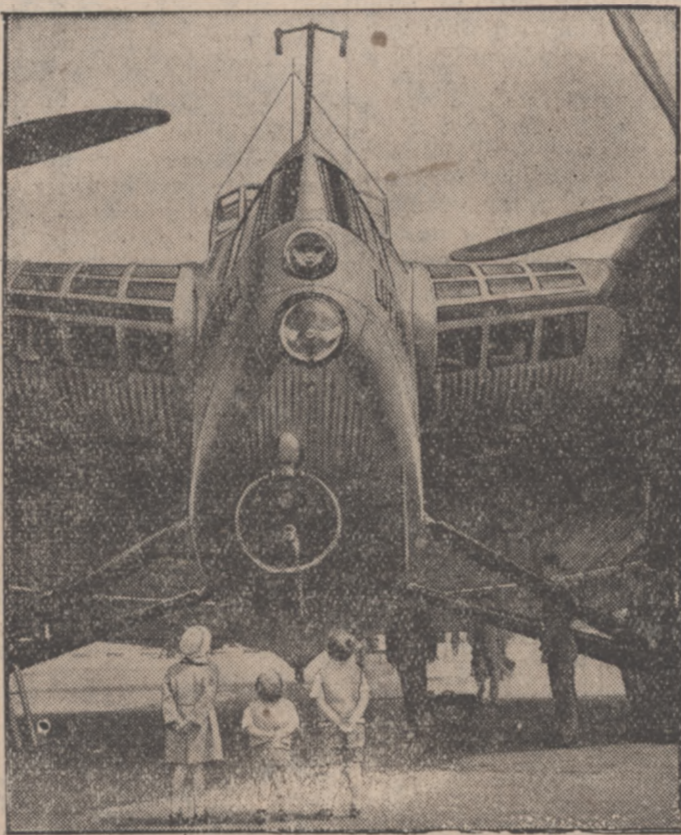
## Podręczniki szkolne nie potanieją

Otrzymałmy następujący komunikat:

W związku z notatką, umieszczoną w ostatnich dziennikach na podstawie informacji Ag. Pid., o mającej rzekomo nastąpić obniżce cen podręczników szkolnych o 30 do 40 proc., Polskie Towarzystwo Wydawców Książek i Związek Księgarzy Polskich komunikują, że wiadomość ta jest zupełnie nieaktualna, a powstała skutkiem spóźnionego tylko o dwa miesiące wykorzystania przez wspomnianą agencję faktu, że rzeczywiście w kwietniu br. ceny podręczników szkolnych obniżone zostały o 10 do 20 proc. Niektóre firmy stosowały przytem indywidualnie nawet większe obniżki. Obniżka ta dotyczy

oczywiście nadchodzącego roku szkolnego 1932/33, a przeprowadzo na została w celu dostosowania cen książek cen i zarobków — drogą oszczędności na kosztach handlowych i administracyjnych — mimo, że składniki kosztów produkcji (zwłaszcza ceny papieru) utrzymują się nadal na bardzo wysokim poziomie.

Tyle mówi komunikat panów wydawców, którzy starają się, by co roku zmieniano wydania książek szkolnych, gdyż to napędza im moc pieniędzy do kieszeni, a za to szerzy w Polsce niepodległy analfabetyzm i to nawet na terenie b. zaboru pruskiego i austriackiego, gdzie analfabetyzmu od kilkudziesięciu lat prawie zupełnie nie było.



NOWY OLBRZYM POWIETRZNY

Widok z przodu potężnego kadłuba nowego niemieckiego samolotu Junkersa „D 2500“. Olbrzym ten pomieścić może oprócz 7 ludzi załogi, 34 pasażerów i wielką ilość różnego bagażu.

## NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

### 14 MIES. WIEZIENIA ZA SZKALOWANIE POLSKI.

W sądzie grodzkim w Katowicach, odbyła się rozprawa przeciwko b. redaktorowi odpowiedzialnemu niemieckiego pisma „Kattowitzer Zeitung“, Schray'owi, oskarżonemu o rozpowszechnianie w druku zmyślonych wiadomości, mogących wywołać pogardę dla urzędów państwowych i zarządzeń zwierzchności.

W dniu 1 bm. „Katt. Ztg.“ zamieściła artykuł, w którym m. in. zaznaczyła, że byłoby rzeczą pożądaną, aby Niemcy odebrały Gdańsk i Pomorze Polsce.

Oskarżony tłumaczył się, że artykułu tego przed umieszczeniem go w gazecie nie czytał, nie uchroniło to go jednak przed zasłużoną karą 14 miesięcy więzienia, na jaką go zasądził Sąd.

### ŚMIERĆ DWÓCH ZŁODZIEI W PŁONĄCEJ STAJNI.

W zaścianku Turowszczyzna na Wiśleńszczyźnie zakradło się dwóch złodziei, niejaki Szyszkin i Wróbel, do jednej ze stajen, by wykraść konie. Od lampki, którą przyświecali sobie złodzieje, zajęła się słoma w stajni, a wkrótce i cały budynek. Nim złodzieje zdolali wydostać się z płonącego budynku, jeden z nich udusił się, drugiego zaś wyratowała ludność. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala.

### TRAGICZNY WYPADEK NA MANEWRACH.

W czasie ostrego strzelania szkoły podchorążych artylerji na poligonie w Czeremosznie koło Powórka w woj. wołyńskim wydarzył się straszny wypadek, spowodowany wybuchem pocisku w komorze armatniej, tak, że działo rozerwało na drobne kawałki.

Z obsługi armatniej dwóch podchorążych zostało zabitych na miejscu.

zaś dwóch innych, silnie poranionych, zmarło w szpitalu po kilku godzinach.

Powodem tego strasznego wypadku była wadliwa konstrukcja pocisku, który rozerwał się już w lufie armaty.

### URZĘDNIK POCZTOWY ZASĄDZONY NA ŚMIERĆ.

Przed sądem doraźnym w Grodnie odbyła się rozprawa przeciwko urzędnikowi pocztowemu Łopateckiemu, który przed niedawnym czasem, chcąc zagrabie znajdujące się w kasie urzędu pocztowego około półtora tysiący zł., zakradł się w nocy do tego urzędu, zabił dyżurnego urzędnika, poczem w czasie ucieczki został ujęty.

Sąd skazał Łopateckiego na karę śmierci.

Po odwołaniu się do łaski Prezydenta kara śmierci została mu zamieniona na karę bezterminowego więzienia.

### NOWA FALA UCHODźCÓW Z UKRAINY SOWIECKIEJ.

W ostatnich czasach w powiatach przygranicznych, a zwłaszcza w okolicy Ostroga na Wołyniu, daje się zauważyć wzmoczenie nielegalnych przekroczeń przez granicę z Sowieć do Polski. Niekiedy przechodzą granicę całe rodziny włościańskie, które pozabawione zostały swojego dobytku przy organizowaniu kolektywu.

Uchodźcy opowiadają o niedzy, jaka się szerzy na wsi Ukrainy sowieckiej. W obecnym okresie przednowkowym brak jest środków spożywczych w wielu już miejscowościach. Około 30 proc. pól rolnych nie jest obsiane z powodu braku nasienia. Wolny handel środkami spożywczymi, który został już przywrócony w centrum Rosji, na pograniczu jeszcze nie istnieje i dlatego w całym szeregu miast Ukrainy sowieckiej system kartkowy w dalszym ciągu obowiązuje, z tą jednak różnicą, że obecnie często nie można otrzymać artykułów pierwszej potrzeby nawet

na kartki — bo artykułów tych brak po sklepach sowieckich, co bardzo daje się we znaki ludności.

## Ze świata.

### WYRÓŻNIENIE MISTRZA PADEREWSKIEGO.

Królowa belgijska, pragnąc dać Paderewskiemu dowód swej szczególnej admiracji i wdzięczności, przyjechała specjalnie do Paryża, aby uczestniczyć w koncercie, danym przez naszego mistrza.

Na cześć Paderewskiego i królowej, prezydent Lebrun wydał śniadanie, na którym obecni byli: minister oświaty, De Monzie, Paul Valery, ambasador Chłapowski z małżonką, ambasador belgijski itd.

Zaraz po koncercie królowa belgijska opuści Paryż, lecz przedtem w towarzystwie Paderewskiego odwiedziła ambasadę naszą w Paryżu i zatrzymała się przed pomnikiem Mickiewicza.

Sekretarz osobisty Paderewskiego, Sylwijn Strakacz, obdarzony został krzyżem oficerskim korony belgijskiej.

### ZAMACH SAMOBÓJCZY GORGUŁOWA.

W więzieniu Sante w Paryżu morderca prezydenta Francji Doumer'a, Paweł Gorgułow, dokonał zamachu samobójczego. Podczas spożywania posiłku Gorgułow złamał łyżkę i ostrym końcem trzonka chciał sobie poderżnąć gardło. Nie udało mu się to jednak, zdołał tylko zadać sobie szereg ran powierzchownych.

Dozorcy, który chciał go ubezwładnić, stawił Gorgułow zacięty opór. Gdy go wreszcie skutego w kajdany odstawiono do ambulatorjum, krzychał, że odbierze sobie życie i nie odda głowy pod gilotynę. Lekarz więzienny opatrzył skaleczenia Gorgułowa i więzień wrócił do celi.

### ZNOWU POWSTANIE LAPPWCÓW.

Z Finlandji nadeszły znowu wiadomości o nowych rozruchach, spowodowanych przez Lappowców. Powstanie to wybuchło w miejscowości Mantsala.

Na czele nowego ruchu Lappowców stoi oddawna poszukiwany przez rząd finlandzki niejaki Eroleinem, któremu udało się zorganizować nowe oddziały uzbrojonych powstańców.

Eroleinen miał oświadczyć, iż nie złoży broni, dopóki nie zmusi rządu fińskiego do przyjęcia jego programu. O wydarzeniach w Mantsala rząd finlandzki zachowuje całkowitą tajemnicę. Dowodem wielkiego napięcia sytuacji jest fakt, iż w nocy z piątku na sobotę wysłane zostały do Mantsala oddziały wojska i policja na samochodach, które otoczyły miasto.

W Sweaborgu ogłoszono stan oblężenia.

### MILJON OSÓB NA KONGRESIE EUCHARYST.

Jak to już pisaliśmy, w Dublinie w Irlandji odbył się Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, na który przybyły wycieczki z 24 państw. Ogółem w Kongresie brało udział ponad 1 milion ludzi. Kongres zakończył się olbrzymią procesją, która przeszła ulicami Dublina do podmiejskiego parku, gdzie legat papieski udzielił wiernym błogosławieństwa.

### Ruch statków w porcie gdyńskim.

Jak wynika z ostatnich danych, w ciągu pierwszych pięciu miesięcy roku bieżącego zawinęło do portu w Gdyni ogółem 1206 statków. Statki te przywoziły ogółem 1927 pasażerów, oraz 94.546 tonn ładunków.

W tym samym okresie czasu odplynęło z portu gdyńskiego 1.188 okrętów. Na statkach tych wyjechało 1.583 pasażerów, ponadto zaś wywoziły one 1.697.255 tonn ładunków w tem 1.542.394 tonn węgla.



## Tonna polskiego węgla za 2 złote

Przed niedawnym czasem odbył się w Szwecji przetarg na dostawę 40.000 tonn węgla, do którego stanęły dwa polskie koncerny węglowe z Górnego Śląska. Chcąc się utrzymać przy dostawie, oba koncerny licytowały się podając coraz to niższe ceny. Wreszcie przy zamówieniu utrzymał się koncern „Robur“ ugodziwszy się na cenę 5 szyl. i 2 pensów za tonnę węgla. Po odliczeniu więc kosztów przewozu uzyskano za tonnę węgla z tego zamówienia równo... dwa złote.

Do niedawna cena węgla eksportowego kształtowała się u nas na poziomie około 4 zł. za tonnę loco kopalnia, obecnie zaś doszliśmy już do 2 zł., a najważniejsze jest to, że do ceny tej doszliśmy w drodze konkurencji nie z przemysłem angielskim, lecz dzięki wzajemnemu współzawodnictwu dwu koncernów polskich.

Zaznaczają wreszcie wypada, że przemysłowcom górnośląskim nie zależy na tem czy będą sprzedawali węgiel zagranicą po 4, po 2 czy nawet po 1 zł. za tonnę. Wszak niedobór ich i tak pokryty zostanie przez pobieranie nadmiernych cen za węgiel sprzedawany w kraju, oraz przez premje eksportowe płynące z podatków.

Jednym słowem przemysłowcy węglowi, zawsze zysk swój osiągną bez względu na wysokość cen za jakie węgiel swój sprzedadzą, straceni natomiast będą konsumenci węgla w kraju placąc horendalne ceny za węgiel którego mamy ołbrzymie zapasy w złożach.

## Prawo i podatki

### Projekt ustawy w sprawie zbiórek publicznych.

Ministerstwo spraw wewn. opracowało obszerny projekt ustawy, regulującej sprawę zbiórek publicznych. Przepisy te mają na celu ujednostajnienie i uregulowanie zasad, obowiązujących w sprawie kwest, ażeby położyć kres niezwykłemu chaosowi, panującemu w tej dziedzinie.

Chaos ten umożliwił zerwanie na dobroczynności zawodowym naciągaczom i aferzystom.

W myśl opracowanego projektu, pierwszeństwo na zezwolenie władzy na organizowanie zbiórek mają cele: religijne, państwowe, oświatowe i społeczno-opiekuńcze.

Wzbronione są zbiórki publiczne, przeprowadzane domokrażnie oraz zbiórki, przeprowadzane zapomocą list składkowych. Nie dotyczy to jedynie zbiórek, prowadzonych przez osoby, należące do zakonów, prawnie uznanych wyznań, i w wypadkach klęsk żywiołowych.

Zbiórki mogą być przeprowadzane jedynie przez członków tej organizacji, która urządza kwestę. Zawodowi lub wogóle płatni kwestarze nie będą tolerowani.

Przekroczeni przepisów o zbiórkach będzie karane więzieniem, do jednego miesiąca i grzywną do 1000 złotych.

### MAJĄ ICH DOSYĆ.

Rząd szwajcarski wydalil za niedozwolona agitację dwóch obywateli niemieckich, członków partji narodowo socjalistycznej.

Równocześnie rząd związkowy wydał zakaz noszenia brunatnych koszul hitlerowskich przez sympatyków i członków tego stronnictwa.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

### Czwartek, 30 czerwca 1932.

Czwartek: Emilji p. Wsch. słonia 3,19; zach. 8,00. Wschód ks. 0,36; z. 17,47.  
Piątek: N. krwi P. J. Wsch. sl. 3,19; zach. 8,00. Wschód ks. 1,01; z. 18,58.  
Sobota: Nawiedz. P. M. Wsch. sl. 3,20; zach. 7,59. Wsch. ks. 1,36; z. 20,00

Przy cierpieniach hemoroidalnych, objawach obrzku wątroby, obstrukcji, popękaniach kiszki grubej, owrzodzeniach, parciu na moc, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, niepokoju w sercu, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyleczenie. Zadać w aptekach i drogerjach.

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości... — Zarazem dołączamy „Dodatek Świąteczny“.

### Województwa centralne.

#### UKARANIE KOMBINATORÓW ZERUJACYCH NA WSI.

Sąd okręgowy w Białymstoku zakończył rozpatrywanie sprawy przeciwko czterem agentom i spółnikom firmy „Mazowsze“.

Sąd uznał, że wszyscy oskarżeni w latach 1928/29 uczestniczyli w „przedsiębiorstwie“ pod nazwą Spółka handlowa „Mazowsze“, której siedziba mieściła się początkowo w Łucku, a następnie w Poznaniu. Członkowie tej firmy dokonali na terenie województw wschodnich i centralnych szeregu oszukanych malpuliacyj przy sprzedaży wirówek, maszyn rolniczych, rowerów i maszyn do szycia, przerabiając i fałszując umowy kupna, podpisane przeważnie przez niepiśmiennych rolników.

W wyniku rozprawy, sąd skazał Jana Biernackiego i Teodora Dutkiewicza po 2 lata więzienia, Longina Bierzeckiego i Wiktora Łuszańka po jednym roku więzienia.

#### NAPAD BANDYTÓW NA PLEBANJE.

Do jakiego rozbustwienia dochodzi bandytyzm, dowodem rabunku na plebanji w miasteczku Szczucin pod Tarnowem. Onegdaj wieczorem, dla odwrócenia uwagi, bandyci podpalił stodołę, znajdująca się obok plebanji. Do ognia pospieszili wszyscy mieszkańcy plebanji z ks. proboszczem kan. Ligęzą na czele. Kiedy po chwili ks. Ligęza powrócił na plebanję, spotkał się oko w oko z kilku rewolwerami, wyciągniętymi w kierunku jego osoby. Pod osłoną rewolwerów bandyci grabowali cenniejsze przedmioty oraz gotówkę, poczem zbiegli. Szkody wyrządzone są bardzo znaczne.

#### SKAZANIE SZPIEGA.

Przed sądem doraźnym w Łodzi stawał woźny urzędu gminnego z Brus, niejaki Stefan Łuczak, który był oskarżony o uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z ościennych państw. Po wykryciu się jego niecznej roboty, chciał on zbiec do Rosji sow., lecz został ujęty w pobliżu granicy.

Sąd skazał Łuczaka na bezterminowe więzienie.

#### TRAGEDJE WŚRÓD UCZNI.

Egzaminy maturalne względnie egzaminy urządzone dla młodzieży szkolnej przy przechodzeniu z klasy do klasy są powodem wielu tragedji dla uczącej się młodzieży.

Oto szereg takich wypadków, które wydarzyły się w ostatnich dniach: 14-letni Władysław Aleksiewicz, uczeń 7 klasy szkoły powszechnej w Łodzi, pozostawiony na rok drugi w tej klasie, tak się tem przejął, że wystrzałem z rewolweru odebrał sobie na dziedzińcu szkolnym życie. — Jedną z uczennic gimnazjum w Pińsku, nie zdawszy egzaminu maturalnego, zwarjowała. W czasie odwożenia jej pociągiem do szpitala, wyskoczyła z wagonu i mocno się poraniła. Przewieziono ją w stanie ciężkim do szpitala.

### ŚMIERTELNY STRZAŁ PRZEZ OKNO DO NAUCZYCIELA.

We wsi Dąbrowa pow. garwolińskiego zamordowany został przez nieznanego sprawcę w sposób skrytobójczy kierownik miejscowej szkoły powszechnej Stanisław Stępa. Strzelono do nauczyciela przez okno w chwili, gdy zajęty był poprawianiem zadań.

### GRAD WYBIŁ ZBOŻA W 58 WSIACH.

W ze zły czwartek przeszła nad powiatem tomaszowskim niezwykle silna nawałnica, połączona z gradobiciem. Poszczególne ziarna gradu, jak stwierdzono, ważyły około 300 gramów. Grad zniszczył zasiewy w rejonie 58 wsi w 80 procentach. Straty są olbrzymie. W Tomaszowie zawiązał się komitet niesienia pomocy ofiarom gradobicia.

### JAK DŁUGO MOŻE WYTRZYMAĆ CZŁOWIEK BEZ SNU?

W uniwersytecie Harward w Stanach Zjednoczonych przeprowadził profesor Turner szereg doświadczeń, na 20 studentach i studentkach, w celu przekonania się, jak długo może człowiek wytrzymać bez snu. Przy doświadczeniach tych posługiwano się czarną kawą i muzyką, aby podtrzymać nerwy rekordzistów. Najlepszym wynikiem osiągnął pewien student medycyny, który wytrwał 121 godzin bez snu. Pod koniec był jednak tak wyczerpany, iż nie słyszał co się do niego mówi i zasypiał chwilami w pozycji stojącej. Z 5 studentek tylko jedna dołączyła do 119 godzin.

### ARESZTOWANIE KURJERA KOMUNISTYCZNEGO.

Na dworcu kolejowym w Kutnie policja aresztowała podejrzanego pasażera, legitymującego się paszportem na nazwisko Chaima Minchela z Warszawy, przy którym znaleziono 3600 zł. gotówka, 30 klg. różnych ulotek i broszur o treści antypaństwowej.

Paszport Minchela był sfalszowany. M. jest technikiem bolszewickim, organizującym jacejki na terenie powiatu kutnowskiego, głównie wśród robotników rolnych i dzieci szkolnych. Minchela osadono w więzieniu.

### KRADZIEŻ 50 REWOLWERÓW Z MAGAZYNU STAROSTWA.

Przed trzema dniami dokonano do gmachu starostwa w Będzinie zuchwałego włamania. Dostawszy się do gmachu starostwa, włamali się do magazynu, skąd skradli 50 rewolwerów, zdeponowanych w magazynie starostwa jako dowody rzeczowe dla spraw sądowych. Z innych rzeczy włamywacze nie nie tknęli, wydaje się przeto, że włamanie dokonane zostało tylko dla wykradzenia rewolwerów. Rano włamanie zauważono i natychmiast zaalarmowano policję śledczą, która wszczęła energiczne dochodzenia.

### Małopolska.

#### SPUSTOSZENIA OD BURZ GRADOWYCH.

Burze gradowe nie przestają nawiedzać wschodniej Małopolski. — Ostatnio spadł grad w licznych miejscowościach pow. złoczowskiego. Na polach gminy Uszna i Bałuczyn, zniszczył grad około 90 proc. zasiewów hreczki oraz 50 proc. zbóż i warzyw. Straszliwy huragan, połączony z gradem, nawiedził również 7 gmin w północnej części powiatu jarońskieckiego. Burza zniszczyła plony na obszarze około 6.000 morgów, a w ogrodach i lasach powywracała nawet drzewa z korzeniami. Szkody są olbrzymie.

### 3 OFIARY SPŁOSZONEGO KONIA.

Na ul. Janowskiej we Lwowie wydarzył się tragiczny wypadek ofiara którego padły trzy osoby. Oto u wylotu ul. Kleparowskiej spłoszył się widokiem jadącego cyklisty, koń woźnicy Abrahama Kofflera. Rozszalałe zwierzę popędziło w górę ul. Ja-

\* **JEST TO JUŻ OSTATNI NUMER** „Gazety Grudziądzkiej“ w bieżącym kwartale. Jest to zatem już ostatni czas by zapisać sobie „Gazetę Grudziądzką“ na kwartał następny t. j. III-ci.

Kto tego jeszcze nie zrobił niechaj natychmiast idzie na pocztę i uskuteczni zapis. Nie narażajcie się na to, by w tym nowym nadchodzącym kwartale pozostać się bez dobrej orędowniczej jaką jest „Gazeta Grudziądzka“. Dzieją się na świecie zbyt ważne wydarzenia, by w takim czasie pozostać się bez gazety i nie wiedzieć co się naokół dzieje.

## Zycie gospodarcze.

### Pieniądze z banków uciekają.

Komisjarjat Bankowy w Warszawie ogłosił sprawozdanie, dotyczące ruchu wkładów w 59 bankach i 5 większych domach bankowych za rok 1931. Był to rok ciężki dla banków w Polsce.

W pierwszym kwartale 1931 r. ubyło z banków 43 milj. zł. wkładów, w drugim 127 milj. zł. w trzecim 110 milj., a w czwartym 77 milj. Razem odpłynęło z banków w 1931 r. 357 milj. zł. wkładów.

W roku bieżącym proces odpływu pieniędzy z banków trwa w dalszym ciągu.

### Nieudane eksperymenty podatkowe.

Na konserwację i remont dróg państwowych wydawano w ostatnich latach 30—40 milj. zł. rocznie. Tymczasem z przewidywanych na podstawie ustawy o Funduszu Drogowym 40 milj. zł., z trudem osiągnięto niespełna 10 milj. zł. Wobec tego stan robót konserwacyjnych na drogach publicznych jest rozpaczliwy. Wszelkie zakupy materiałów ustaly.

Ministerstwo Robót Publicznych przygotowuje nowelizację ustawy o Funduszu Drogowym, s odnośny projekt ma wejść do Sejmu w jesieni b. r. Projekt ten ma się opodobno oprzeć głównie na opodatkowaniu marterj. pędnych, a więc benzyny i smarów, przy znacznym zmniejszeniu lub całkowitem zniesieniu podatku od wagi samochodów.

## Przez organizację do poprawy bytu!

### Organizujcie więc Koła Stronnictwa Ludowego

nowskiej i wpadło na chodnik, trając publiczność. Ofiariami jego kopyt padła 40-letnia Regina Landauowa, 18-letni uczeń gimnazjalny Józef Placa, oraz sam woźnica Koffler, który spadł z wozu i doznał ciężkich obrażeń. Odwieziono ich do szpitala.

### Kresy Wschodnie.

#### ZGON 114-LETNIEGO STARCA.

We wsi Masłowce gminy twereckiej na Wileńszczyźnie, zmarł 114-letni Szymon Adamowicz, który do 1931 r. cieszył się jak najlepszym zdrowiem i dopiero w b. r., a więc mając lat 114, zaczął niedomagać. Wiekowy starzec pozostawił 6 prawuków, 8 wnuków i 2 synów, Piotra i Wiktora, liczących około 75 lat.

### WYROK ŚMIERCI ZA ZAMORDOWANIE RODZICÓW.

Sąd okręgowy w Grodnie na sesji wyjazdowej w Prużanie skazał Józefa Koto, mieszkańca wsi Zadziary na karę śmierci za zamordowanie matki i brata celem zawiądnięcia majątkiem.



## Wulkanizm globu ziemskiego

Wulkanizm i trzęsienie ziemi są najwłaściwiejszymi objawami działania sił przyrody, znanymi nam na globie ziemskim. Od pewnego czasu niema niemal jednego tygodnia, by gdzieś na kuli ziemskiej nie wydarzyła się katastrofa trzęsienia ziemi, która pociąga za sobą zazwyczaj wielkie ofiary w ludziach. Jesteśmy wobec tych katastrof zupełnie bezsilni.

Nagłość wybuchu, jego wielka siła i straszne spustoszenia, jakie sprowadza, a dalej gwałtowne wstrząsy ziemi towarzyszące zazwyczaj wybuchom wulkanów sprawiły, że ludzie od dawien dawna patrzeli na każdy wulkan ze strachem, a w wielu okolicach na ziemi poczęto wulkanom oddawać cześć boską. Grecy uważali, że bogiem ognia jest Wulkan, który pracuje niestannie w swojej kuźni podziemnej, a gdy uderza silnym młotem o kowadło, to ludzie odczuwają te jego uderzenia jako trzęsienie ziemi.

Pod nazwą wulkanizmu rozumiemy wznoszenie się młodych stosunkowo pokładów kory ziemskiej, przetwarzanie się jej niestannie itd.

Do zjawisk wulkanizmu zaliczamy powstanie źródeł gorących, siarkowych, wybuchy gazów podziemnych, pary itd.

W czasach bardzo odległych, gdy kora ziemska była jeszcze bardzo cienka, działania wulkanizmu było powszechne na całej kuli ziemskiej.

Wtedy trzęsienia ziemi były codziennie, co godzina. Z czasem liczba wulkanów malała, tak, że pozostało ich dzisiaj stosunkowo niewiele już.

Od połowy średniowiecza czynnych wulkanów mieliśmy zaledwie 320, Pominąwszy wszelkie gazy, wyrzucane przez wulkan, uwagę naszą najwięcej przykuwa lawa.

Temperatura lawy podczas wybuchów jest wielce rozmaita. Niektóre potoki lawy Wezuwiusza były tak gorące, że zalewając miejscowości stapiły wszelkie naczynia żelazne, spotkałe po drodze.

Bardzo często lawa ma temperaturę 1100 stopni Celsjusza.

Lawa wulkanu Kilauea miała temperaturę od 1050 do 1175 stopni C.

Normalnie punktem, z jakiego wydostaje się lawa, jest wierzchołek krateru. Zdarza się jednak często, że wierzchołek ten jest zupełnie jakby zatknięty lawą, która skamieniała. Wtedy podczas nowego wybuchu, lawa przebija sobie otwory z boku wulkanu,

jak to mogliśmy zaobserwować podczas wybuchu Etny w r. 1928.

Wulkan Cotopax w Ekwadorze, mając 6000 mtr. wysokości, nie posiada jednak żadnych otworów bocznych. Lawa wydobywa się zeń od góry.

Cotopax pokryty jest wiecznymi śniegami. Podczas wybuchu w r. 1877 wielkie potoki lawy, jakie się z niego poczęły wydobywać, stopiły momentalnie olbrzymie masy śniegu i na okolicę popłynęły olbrzymie potoki gęstego szlamu, który wyrządził straszliwe szkody.

Mówiąc o lawie, wspominamy często i o popiole. Piszemy, że wielkie chmury popiołu opadły na wioski okoliczne dookoła wulkanu.

Jest to wyrażenie nieścisłe. Ten rzekomy popiół to lawa rozproszkowana. Wystarczy trochę wilgoci w powietrzu, aby ten proszek złączył się w małe grudki, t. zw. pizolity. Takie pizolity właśnie pokryły ongiś Pompeję i Herkulanum.

Częstem zjawiskiem podczas wybuchów wulkanów są ulewne deszcze.

Woda deszczowa połączona z pyłem lawy tworzy szlam, który sprowadza największe szkody. Bardzo często pył lawy jest śnieżnobiałego koloru, tak że po opadnięciu cała okolica zasypana nim wygląda jakby pokryta śniegiem. Pył ten jest bardzo lekki, tak że wiatry mogą go unosić na bardzo dalekie przestrzenie. Tak np. podczas wybuchu Wezuwiusza w roku 1906 pył ten opadł w okolicach Królewca w Prusach Wschodnich.

W r. 1883, podczas wybuchu wulkanu Krakatau popiół taki opadał na przestrzeni o 2500 klm oddalonej od wulkanu.

Zapowiedzią wybuchu wulkanu są zazwyczaj drobne wstrząsy ziemi w okolicach góry wulkanicznej. Przez dłuższy czas słychać potężny huk, dochodzący z podziemi. Z krateru poczyna się wydobywać gęsta para i tworzy dookoła niego jakby chmurę. Niebo zachmurza się gwałtownie poczem następuje wybuch lawy. Ta faza jest najwyższą fazą wybuchu czyli tak zw. paroksyzmem. W dalszym przebiegu wybuchu występuje deszcz pyłu wulkanicznego, czyli rozproszkowanej lawy. Olbrzymie wyładowania elektryczne podczas wybuchu wulkanu wyrażają się w olbrzymiej ilości szybko po sobie następujących błyskawic... Powstają t. zw. burze wulkaniczne, które bo-

gate są w ulewne deszcze, wprost całe chmury obrywają się z nieba.

Wtedy to tworzą się owe potoki niebezpiecznego szlamu.

Do rzędu najstraszliwszych należą te wybuchy wulkanów, w których główną rolę odgrywają eksplozujące gazy. Takie wybuchy zdarzają się najczęściej na Martynice. Okropnym był wybuch tamtejszego wulkanu Mont Pele w dn. 8 maja 1902 roku. Gazy zbierają się we wnętrzu wulkanu. Ciśnienie zwiększa się gwałtownie jak w zamkniętym kotle. Aż oto gazy te znajdują w jakimś miejscu ujście. Następuje wtedy potworna eksplozja, której siła jest tak okropnie wielka, że ludzka technika nie potrafiłaby wywołać podobnej swoimi środkami. Na szczęście typ takiego wulkanu jest bardzo rzadki na ziemi.

Słynny wybuch wulkanu Mont Pele na Martynice w r. 1902 był niezwykle silny. Z wulkanu pod wpływem eksplozji wyskoczyła rozpalona do białości masa gazów. W drobnym ulamku sekundy masa ta zniszczyła okolicę na 150 klm dookoła. Zginęło wtedy 40.000 ludzi. Czego nie zrobiła gwałtowna eksplozja gazów, tego dokończyła lawa, której temperatura w oddaleniu 8 klm od wulkanu miała jeszcze 300 stopni C. gorąca. A przecież taka temperatura wystarcza, by lawa wszystko, co spotkała w drodze spaliła i stopniła.

Wulkan Stromboli na północy wysp Liparyjskich jest typem przejściowym od wulkanu gazowego do wulkanu lawowego. Wulkan ten pograżony jest na 2000 mtr. w morzu, a wystaje nad wodą jeszcze o cały 1000 mtr.

Od czasów Homera wulkan ten jest stale czynny. Jest on więc słusznie nazywany latarnią morską. Wybuchy gazów zdarzają się w nim co jakiegoś 5 do 20 minut, stale, bez przerwy. Ale wybuchy te są, na szczęście, o sile niewielkiej. Rzecz dziwna, że wybuchy te i ich siła zależna jest od stanu barometru. Przy niskim ciśnieniu powietrza wybuchy zdarzają się częściej, przy wysokim ciśnieniu rzadziej.

Dlatego to w starożytnej epoce Stromboli był uważany za miejsce zamieszkania, za rezydencję boga Eola, pana wiatrów. Meteorolodzy dzisiejsi badają go z pasją. Z krateru jego bardzo rzadko wypływa lawa. Co się tyczy rozkładu wulkanów na kuli ziemskiej, to dawno już skonstatowano, że leżą one w większości na wyspach lub jezeli na kontynencie, to zawsze w pobliżu wybrzeży, 3 do 4 procent wulkanów leży gle-

boko na lądzie. Głównym terenem skupienia wulkanów są pobrzeża Pacyfiku. Pośrodku tego kręgu leżą wulkany wysp Hawajskich. Krąg ten ciągnie się z jednej strony przez wyspy Japonii aż do Nowej Gwinei z drugiej przez zachodnie wybrzeża Północnej i Południowej Ameryki aż do bieguna Południowego. Tu leży około 75 procent wulkanów. Trzeci pas idzie przez ocean Atlantycki. Zaczyna się on na północy wschód od Islandji i idzie prawie w prostej linii przez Azory, Kanaryjskie wyspy, przylądek Verlen do wyspy św. Heleny i dalej do bieguna Południowego.

### Notowania giełdowe z dnia 27-go czerwca 1932 r.

Ziemiopłody.		
	Płacono złotych za 100 kg.:	
	Warszawa	Kraków
Pszennica	27.00-27.50	27.50-28.00
Zyto	26.00-27.00	25.50-26.00
Jęczmień	21.00-22.00	18,25-18,75
Jęczmień browar.	—, —, —	—, —, —
Owies	23.50-24.00	23.00-24.00
Mąka:		
pszenna 65%	43.00-48.00	43,50-44,50
żytnia 65%	41.00-43.00	41,00-42,00
Otręby:		
pszenne	13,50-14,00	12,00-12,50
żytnie	13,00-13,50	12,00-12,25
rzepak	38,00-40,00	—, —, —
Groch polny	30,90-33,00	26,00-28,00
Kuchy rzep.	17,00-18,00	17,00-17,50
Kuchy linan.	22,00-23,00	22,00-23,00
Słoma	11,00-12,00	8,00-9,00
Siano luzne	12,00-14,00	12,00-13,00
Ziemniaki jad.	8,00-9,00	4,50-5,00

### Nowe podatki „dopiero“ na jesieni.

Wobec uporeczywie krążących pogłosek o wprowadzeniu już w krótkim czasie nowych podatków komunalnych, dotkliwie obciążających ludność miejską, prasa sanitacyjna ogłasza „pocieszającą“ wiadomość, że w tej chwili nowe podatki nie są jeszcze aktualne. Ma to dopiero nastąpić na jesieni. Cieszyć się więc mieszkańcy miast, nowe podatki będą nałożone „dopiero“ na jesieni.

**Por. Gospodarczyk Stanisław.**  
**Podręcznik Radjotechniki**  
 dla podoficerów łączności.  
 Zalecony do użytku służbowego przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Cena wraz z przesyłką 4,30 zł.  
 Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200.420.  
 Zamówienia przysyłać należy:  
 Zakłady Graficzne i Wydawnicze **Wiktora Kulerskiego** w Grudziądzu — (Pomorze).

**Inżynier LUDWIK WEISS.**  
**Najnowsze sposoby wyrobu win w domu**  
 z owoców, miodu i zboża.  
 Cena wraz z przesyłką 1.— Zł.  
 Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. POZNAŃ, nr. 200.420.  
 Zamówienia przysyłać należy:  
 Zakłady Graficzne i Wydawnicze **WIKTORA KULERSKIEGO** w Grudziądzu - Pomorze.

### HUMOR ZAGRANICZNY.

Zmieniona sytuacja na nierozdzielnym rowerze.  
 („Canard Enchasne“)

**Mały atlas roślin leczniczych**  
**J. F. Schreiber.**  
 32 rysunki kolorowe na 12 tablicach, z tekstem objaśniającym.  
 Cena wraz z przesyłką 3,30 zł.  
 Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200.420.  
 Zamówienia przysyłać należy:  
 Zakłady Graficzne i Wydawnicze **Wiktora Kulerskiego** w Grudziądzu (Pomorze).

**Fisharmonje**  
 dwugłosową tanio sprzedam. Mielnieżuk, Zarzyce. Małe Łeńcze, woj. Krakowskie

**Avisan**  
 to najskuteczniejszy środek przeciw cholercie drobnu — Żądać wszędzie albo Apteka Kosickiego w Szamotułach

**1000 złotych**  
 miesięcznie i więcej zarobi każdy łatwą pracą akcyjną zycyjną Penaja, prowizja Dom Wytykowy Stanisław Nowar Warszawa D. Bielanska 15

**Robotnik**  
 regularnie zatrudniony kawaler, lat 20, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Jan Suda. Wągliany, pocz. Białaczów, wojew. Kielecki

**NA RATY**  
**EXPRESS 20 zł. miesięcznie**  
**Kromczyński, Poznań,**  
**Aleje Marcinkowskiego 5.**  
 Agenci do sprzedaży maszyna do szycia potrzebni.

**ECHO SWIATA**  
**35**  
 Ilustrowane czasopismo krajoznawcze o upominalnych treściach politycznych i naukowych.  
**już wyszedł z druku nr. 13**  
 Jest do nabycia we wszystkich księgarniach i miejscach sprzedaży gazet. Zamówienia abonamentowe przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe, lub można uskutecznić wprost w administracji w Grudziądzu.  
**Abonament kwartalny 75 groszy.**

**Prenumerata:** „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na poczeko miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,80 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i listach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4.— zł kwartalnie.

**Kwartalnie:** we Francji i Belgii 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk. w Szwajcarii 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

**Ogłoszenia:** „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi w 3-ach wydaniach: I. (Pomorze), II. (z zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 lamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 lamów po 30 mm.

**W jednym dowolnym wydaniu:** wiersz 30 znaków, w awyższych 6,20 zł, w nadesłaniem 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

**W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wywższe jak w jednym.**

**W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz 30 znaków w zwykłych 0,30 zł, w nadesłaniem 1,50 zł, w tekście 3,00 zł, na 1-szej stronie 4,00 zł.**

**Ogłoszenia drobne:** W wydaniu ogólnem słowo 0,20 zł, słowa tłusty drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2,10 zł nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszczają się tylko za gotówkę zgóry.

**Uwagi ogólne:** Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 10 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W stencjach należy podać koniecznie wydanie, w którym ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie

**Zmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do środy rana. Opóźnienia w miejscach zastrzeżonych zamieszczą się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Usadnienie reklamacje uwzględnia się do dni 8-miu.**

**Adres:** „Gazeta Grudziądzka“, Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200.420. Zaufanie i wydawca Wiktor Kulerski. Redaktor odpowiedzialny: Jan Zieliński. Grudziądz, Droga Łąkowa 78.

**Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu“, w Tuszewie.**